

# Wiadomości Międzynarodowe

## Adoratorki Krwi Chrystusa

...Na Twoje Słowo...



Rok XXV – Wydanie 6, czerwiec 2023

Informacje Międzynarodowa ASC – Zarząd Generalny - Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym



www.adoratrici-asc.org



redazioneasc@adoratrici-asc.org

Lima, Peru  
4-28 Luglio 2017

## Świętowanie różnorodności na ścieżce synodalnej

UISG, 5 maja 2023



5 maja 2023 międzynarodowa grupa 44 mistrzyń formacji uczestniczących w szkoleniu zorganizowanym przez UISG przeżyła dzień międzykulturowy. Uczestników było tylu, ile reprezentowanych krajów, zwłaszcza z Azji i Afryki. Temat dnia brzmiał: Celebrowanie różnorodności na drodze synodalnej. S. Nadia Coppa, jako przewodnicząca UISG, została poproszona o przekazanie inspirującego przesłania formatorom i gościom. Powiedziała, że ten dzień „jest okazją do celebrowania życia, doświadczeniem doceniania różnorodności i błogosławienia Pana za bogactwo i wyjątkowość każdego z was. Doświadczenie formacyjne, które macie, zmienia wasze życie osobiste i będzie miało bardzo znaczący wpływ na przyszłość waszych wspólnot życia”.

Inspirując się tematem Dnia Kultury, podkreślono dwa ważne aspekty tego, że jesteśmy wezwane do życia jako kobiety konsekrowane:

**1. NA PODRÓŻY SYNODALNEJ: pozostaje nam nowy sposób bycia w relacji: uniwersalna przyjaźń.**

**2. RÓŻNORODNOŚĆ: pozostaje wezwanie do życia w jedności w wielości**

**NA PODRÓŻY SYNODALNEJ: pozostaje nam nowy sposób bycia w relacji: uniwersalna przyjaźń**

Żyjemy w wyjątkowym momencie historycznym. Porusza nas Duch, który odnawia nasz sposób bycia Kościołem, życia wspólnotowego... bycia zakonnymi. Synodalna droga, którą kroczyliśmy z nową świadomością, przynagla nas do bycia razem, wspólnego kroczenia, budowania relacji w nowy sposób.

Synodalność jest drogą transformacji, ponieważ wzywa nas do przejścia od „ja” do „my”. Jest to proces włączenia, ponieważ możemy uznać, jak powiedział papież Franciszek, że „potrzebujemy się nawzajem, że naszym największym skarbem, nawet jeśli najbardziej kruchym, jest nasza ludzka komunika, oparta na fakcie, że wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi, i że nie możemy się uratować”.

Synodalność nie jest z góry wytyczoną drogą. Wymaga od nas otwarcia się na nieoczekiwane Boga, który słuchając innych, przychodzi, by nas dotknąć, wstrząsnąć nami, przemienić” (Nathalie Becquart – podsekretarz Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów)

Wstąpienie w synodalność oznacza zgodę na wyruszenie w drogę, życie jako pielgrzym w Kościele pielgrzymującym, otwartość na włączanie innych w naszą drogę, w nasze życie wewnętrzne, akceptację, że czyni nas to bezbronnymi, ale przemienia nas w nowość.

Wydawca

### Wydawca

◇ Świętowanie różnorodności na ścieżce synodalnej

### Ze świata ASC

- ◇ Miłość do natury
- ◇ 70-lecie Szkoły Krwi Chrystusa w Manaus
- ◇ 50 lat jako ASC – Obchody w Gwatemali
- ◇ Wizyta w Katolickiej Szkole im. Siostry Thei Bowman
- ◇ Pamiętając o s. Elenie Sarro: gigantce miłosierdzia
- ◇ Steinerberg

### Spis

- ◇ Historia dobiega końca... 9
- 1 ◇ "Zastanówmy się, jak możemy wzajemnie pobudzać się do miłości i dobrych uczynków" 10
- 3 **Przestrzeń JPIC/VIVAT**
- 4 ◇ Zainwestuj w naszą planetę 11
- 4 **W Zgromadzeniu**
- 5 ◇ Kalendarz Zarządu Głównego 13
- 6 ◇ Śluby Zakonne 13
- 6 ◇ Urodziny: Świętujmy życie 13
- 8 ◇ Wróciły do Domu Ojca 13

Synodalność jest „wspólnym tańcem”, w którym wszyscy, poprzez żywy dialog i ufne dzielenie się, poruszają się w relacji między sobą, słuchając się nawzajem i wspólnie słuchając muzyki Ducha. Jest to sztuka Kościoła, który pozwala się odnowić, aby stawał się coraz bardziej relacyjny, włączający, dialogiczny i generatywny.

Synodalność jest doświadczeniem wcielenia, które stawia nas w pozycji słuchania rzeczywistości, wołania ubogich i potrzeb świata.

Wierzimy, że to międzykulturowe doświadczenie, które macie jako niepowtarzalna okazja do doświadczenia wartości wspólnego chodzenia, we wzajemnym słuchaniu, uczestnictwie i wspólnej misji dla Królestwa, przemienia was, abyście byli gotowi dzielić się tymi silnymi wartościami z innymi w waszej rzeczywistości.

Kluczowym elementem w zrozumieniu wizji synodalności papieża Franciszka jest działanie Ducha Świętego i uznanie różnorodności charyzmatów... bogactwa każdej osoby na drodze synodalnej.

## **2. RÓŻNORODNOŚĆ: wezwanie do życia w jedności w wielości**

Dziś jesteśmy tutaj, aby świętować wartość różnorodności jako szansy na rozwój, uznając, że różnorodność jest jedną z podstawowych wartości naszych czasów.

Każdy z nas ma swój własny język, własne zwyczaje i własny sposób przeżywania tych samych wartości i myślę, że nie ma na świecie piękniejszej rzeczy niż próba podzielenia się tym wszystkim. To, co nas łączy, to właśnie fakt, że wszyscy różnimy się od siebie i że jesteśmy częścią jednej wielkiej rodziny, rodziny ludzi...

Różnorodność nie powinna być postrzegana jako problem, ale jako okazja do otwarcia się na nowe kryterium i nowy sposób myślenia. Trzeba zrozumieć, że piękno polega właśnie na tym, że możemy porównywać się z ludźmi, którzy są od nas zupełnie inni, aby się uczyć, poznawać wiele nowych rzeczy i poszerzać naszą wiedzę.

Przyszłość międzynarodowego życia zakonnego zależy w dużej mierze od zdolności każdej wspólnoty do życia międzykulturowego; integrować różnorodność i przyjmować każdą kulturę. Nie ma kultur, które są lepsze lub gorsze, nie ma kultur dominujących ani gorszych. Każda kultura jest wzbogaceniem ciała kościoła i poszczególnych wspólnot.

Papież Franciszek mówi o bogactwie Kościoła, opisując go jako wspaniałą wielościan, wieloboczną figurę.

W ten sposób, ucząc się od siebie nawzajem, możemy lepiej odzwierciedlać ten wspaniały wielościan, jakim musi być Kościół Jezusa Chrystusa. Może przyciągać młodych właśnie dlatego, że nie jest monolityczną jednością, ale siecią różnorodnych darów, które Duch nieustannie w nią wlewa, czyniąc ją wciąż nową pomimo jej słabości i ubóstwa” (Franciszek, *Christus vivit*, 206-207).

Życie i tworzenie przestrzeni dla różnorodności jest wezwaniem do pogłębiania komunii. W dzisiejszym świecie odczuwamy potrzebę jedności, która obejmowałaby całą ludzkość i całe stworzenie.

Wyzwaniem jest „przyjąć świat jako sakrament komunii” (*Laudato si'*, 9) i żyć w najpełniejszym sensie tej prawdy. Jedność w różnorodności jest drogą przyszłości, podróżą dla nas wszystkich, którą każdego dnia zaczynamy od nowa. Jesteśmy zaangażowani jako jednostki i jako kongregacje w poszerzanie naszego rozumienia międzykulturowości i przeżywanie misji bardziej międzykulturowo.

Zdajemy sobie sprawę, że życie międzykulturowe „wymaga codziennych nowych początków w dialogu, docenianiu, akceptacji i pokorze”, aby budować „relacje oparte na równości i współczuciu”. Stawanie się międzykulturowym wymaga nowego uczenia się i cierpliwego słuchania, patrzenia nowymi oczami i angażowania się w ciągłe nawracanie. W tym procesie sięgamy, wzrastamy i stajemy się bardziej dojrzały i zdolni do promowania jedności w podzielonym świecie. Życie międzykulturowe jest uczniem, drogą wiary. To jest misja Boga i razem jesteśmy wezwani i posłani do pogłębiania komunii. Albowiem w oczach Boga jesteśmy „zjednoczeni we wspaniałej powszechnej wspólnotcie”. (*Laudato si'*, 220)

Jestem wdzięczny Bogu za bogactwo każdego z was! Jesteście darem dla waszych zgromadzeń, dla życia zakonnego, dla Kościoła i dla całej ludzkości. Idźcie razem z innymi, nie wykluczając nikogo, zwłaszcza tych, którzy zmagają się z trudnościami.

Bądźcie ziarnem nadziei, solą ziemi i światłem świata... Nie bójcie się być proroczym znakiem komunii w rozdartym i podzielonym, spolaryzowanym i uzbrojonym świecie. Bądźcie gotowi dzielić swoje życie bez liczenia się z kosztami... ale dawajcie siebie bez miary: jesteście skarbem.

Bądźcie prości jak gołębice i ostrożni jak węże. Bądź ogniem, który rozpala inne ognie.

**S. Nadia Coppa, ASC**  
Przewodniczącą UISG

## Miłość do natury

Idąc za zachętą papieża Franciszka i wieloma wezwaniami na rzecz Amazonii, ASC Domu Regionalnego i Domu Nazaretańskiego w Manaus poświęcają dużo energii, teraz więcej niż wcześniej, opiece nad Matką Naturą i z większym zaangażowaniem.

Po rozważeniu, że wokół domu znajduje się duży kawałek ziemi, ale niewiele środków, aby utrzymać go pięknym i owocnym, Siostry Edna Braga, M. Claudette Pereira, M. Clara de Albuquerque, M. Augusta de Souza i Analice Vieira... zdecydowały:

- zbierać resztki owoców do robienia ozdób i do użyźniania ziemi;
- zwalczać szkodniki niszczące rośliny;
- zapewniają ochronę roślin w czasie upałów lub ulewnych deszczy;
- przygotować glebę do siewu nasion.

Tak wiele osób podziwia nasze rośliny i chce je kupować, zarówno te ozdobne, jak i lecznicze.

Nadaliśmy nazwy roślinom w klasztorze Krwi Chrystusa w Manaus:

- Uśmiech Maryi
- Korona cierniowa
- Drabina Jakuba
- Ty i ja
- Wejście na bal
- Wyjście z piłki
- Róża pustyni (różne kolory)
- Amaryllis
- Różowy jaśmin
- Truskawka
- Lilie
- Czwarta



I wiele innych, których imion nie znamy po włosku. To napełnia nasze serca wdzięcznością Bogu za piękno stworzenia, różnorodność roślin i kwiatów, zapachów i kolorów, które pozwalają nam udekorować naszą kaplicę.

S. Klara z radością wnosi do kaplicy najpiękniejsze rośliny i kwiaty dla Jezusa i Maryi.

**S. Marilia Menezes, ASC**  
**S. Maria Clara de Albuquerque, ASC**

## 70-lecie Szkoły Krwi Chrystusa w Manaus

Nawet dzisiaj odwaga s. Julitty Elsen, ASC, wciąż jest źródłem wdzięczności i podziwu. W 1947 roku wraz z innymi Adoratorkami z Ameryki Północnej przybyła do Brazylii, aby rozpocząć naszą Misję, rozpoczynając wiele dzieł. Wśród nich jest Szkoła Krwi Chrystusa w Manaus.

Dziś wychwalamy Boga za 70 lat życia naszej Szkoły Krwi Chrystusa.

Z tej okazji s. Marilia Menezes ASC wpadła na pomysł przeprowadzenia wywiadu z obecną dyrektorką i długoletnią przyjaciółką ASC, panią Alice Melo.

Ciekawie było dowiedzieć się, że rodzice reżyserki Alice Melo pochodzili z Coari i że Alice była wspomagana przez ASC, a w szczególności przez s. Xavier Ponce, której przykład wpłynął na jej życie. To s. Bernadette Machado ASC, ówczesna dyrektorka Szkoły Krwi Chrystusa, zaprosiła ją do pracy w Manaus z jej poprzedniego miejsca pracy, szkoły św. Marii De Mattias.

Alice jest mężatką i matką dwójki dzieci w wieku 25 i 27 lat. Ukończyła nadzór pedagogiczny na Uniwersytecie UFAM.

W naszej szkole nadal wychowuje i ewangelizuje w komunii z naszą rodziną ASC.

Alicja jest wdzięczna za przyjęcie Sióstr i za zaufanie Adoratorek, które sprawiły, że poczuła się jak córka. Dziękuje Bogu za naszą misję i modli się, abyśmy kontynuowali tę piękną pracę.

W przeszłości wiele Adoratorek pracowało w Szkole Krwi Chrystusa. Tak wiele sióstr dało przykład miłości do dzieci i młodzieży, przekazując entuzjizm poprzez programy holistycznej edukacji.

Niech Krew Chrystusa zawsze błogosławi temu dziełu, sprawiając, że wzrasta!

**S. Marília Menezes ASC**  
**S. Clara de Albuquerque, ASC**

## 50 lat jako ASC – uroczystość w Gwatemali

Nauczyłam się czegoś w kwietniu, odwiedzając Gwatemalę, aby uczcić moje 50-lecie bycia Adoratorką – ważne jest, aby szanować naszą przeszłość. I ważne jest, aby szanować kręgi sióstr, przyjaciół i rodziny, które były częścią naszego życia i, w bardzo realny sposób, w misji z nami na tak wiele sposobów. Gwatemala była świętem tego wspólnego 34-letniego wysiłku misyjnego.

Trudno wyrazić słowami, jak prosta, skromna i piękna była ta ceremonia. Mogę sobie tylko wyobrazić, ile godzin pracy włożyli nauczyciele, aby to się stało. I godziny przygotowań członków programu opieki zdrowotnej Sangre de Cristo poświęconych zapewnieniu gościnności, posiłków i transportu.

Uroczystość zakończyła się odsłonięciem tablicy Instytutu Wychowania Marii De Mattias, dziękującej mi za 50 lat posługi misyjnej Adoratorek Krwi Chrystusa. Umieszczono go jako trwały pomnik przy wejściu do sekretariatu szkoły. Dość upokarzające i piękne.

**S. Kris Schrader, ASC**



Siostry Maria Hughes, Kris Schrader, Margo Young C.PPS, Dani Brought i Barbara Hudock były bardzo ważną częścią dni, które spędziliśmy w Gwatemali. Pomogło to ludziom dostrzec, że zaszczyt był większy niż mój wkład i we wszystkim, co mówili, było uznanie dla Adoratorek Krwi Chrystusa i nasze wsparcie wysiłków misyjnych..



S. Kris

## Wizyta w Katolickiej Szkole im. Siostry Thei Bowman

Pod koniec kwietnia miałam przywilej odwiedzić Katolicką Szkołę S. Thea Bowman w East St. Louis, Illinois, gdzie ASC mają bogatą historię i nadal tam kształtują życie. Szukając historii dwóch obecnych członków wydziału i innej Adoratorki, która ponownie się połączyła, wszyscy, których spotkałam, witali mnie uśmiechem i szybko się angażowali.

Dwóch członków wydziału: pani Crystal Taylor i pan Kenny Nance. Adoratorka: s. Jane Gegg.

Ale najpierw trochę historii. Adoratorki hojnie wspierały Szkołę Katolicką s. Thea Bowman poprzez dotacje naszej Fundacji ASC, jak również poprzez darowizny indywidualne i wspólnotowe. Szkoła powstała w 1989 roku po konsolidacji czterech pozostałych katolickich szkół podstawowych w East St. Louis, Illinois (św. Józefa, św. Marcina z Tours, św. Patryka i św. Filipa). Siostra Jan Renz przewodziła konsolidacji jako kuratorka katolickiej szkoły East St. Louis Consolidated w pierwszym roku.

W 2004 roku siostra Janet McCann została dyrektorką Thea Bowman. W tym czasie wprowadzono program Peacemaker, Education Through Music and Arts, w tym sztuki wizualne, taniec uwielbienia, skrzypce i taniec towarzyski. Siostra Janet służyła, dopóki nie została wybrana do Zarządu ASC w 2012 roku.

Wspólna praca obecnej grupy w 2023 roku to kolejny rozdział historii ASC, a także fragment drogi pedagogicznej s. Jane. Sr. Jane zatrudniła Crystal wiele lat temu jako swojego pomocnika w przedszkolu, podczas gdy Kenny jest obecnym nauczycielem, który był uczniem Sr. Jane jako przedszkolak. S. Sharon Van Horn, również ASC, pracuje jako wolontariuszka na różnych

stanowiskach w Thea od 2014 roku. Obecnie uczy w klasach szóstej, siódmej i ósmej oraz jest dyrektorem ds. formacji wiary.

Siostra Jane wróciła w tym roku do Thea jako wolontariuszka w niepełnym wymiarze godzin i obecnie pomaga w przedszkolu i pierwszej klasie oraz ma jedną osobę uczącą się języka angielskiego w trzeciej klasie. Wygląda na to, że cieszy się każdym aspektem swojego powrotu.

„Praca z Crystal jakiegoś 30 lat temu była przywilejem i wspaniałym doświadczeniem. Byliśmy zespołem” — powiedziała s. Jane. „Była młoda i uczyła się zawodu nauczyciela. Ja także byłam! Naprawdę uczyliśmy się razem. Nawet teraz.....30 kilka lat później, jako wolontariusz w szkole, nadal pracujemy w zespole z wychowawczynią przedszkola. Bycie częścią tego jest takie ekscytujące. Wydaje się, że często mówimy do siebie: „Pamiętaj, kiedy...”

Powrót Kenny'ego do Thea Bowman to także szczególna sytuacja dla s. Jane, która w 1986 r. ustanowiła program wczesnego dzieciństwa dla trzy- i czterolatków w St. Phillip Catholic School w East St. Louis, kontynuując go przez konsolidację do 1994 r.

„Widząc, jak Kenny naucza i prowadzi uczniów czwartej klasy, napawa mnie dumą i wdzięcznością” — powiedziała. „Świadomość, że miałem udział w jego wzroście i rozwoju w młodym wieku, a teraz patrzeć, jak jest zaangażowany i odnosi sukcesy w dziedzinie edukacji, jest naprawdę satysfakcjonujące, ekscytujące i po prostu sprawia, że moje serce śpiewa”.

**Jeff Stahlhut**

Regionalny Dyrektor ds. Komunikacji



## **Pamiętając o s. Elenie Sarro: gigantce Miłosierdzia**



W dzisiejszych czasach może się to wydawać dziwne, ale są tacy, którzy po cichu, z determinacją poświęcają swoje życie innym i są zaangażowani w uzdrawianie i ratowanie życia oraz dawanie nadziei. Są to ludzie zdolni do budowania głębokich więzi miłości i przyjaźni, które mają trwać.

Tak było w przypadku s. Eleny Sarro, siostry ze Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa, która ostatnie lata życia zakończyła w domu opieki „San Gaspare” w Latynie. Odeszła od nas 15 lutego.

Siostra Elena miała 85 lat i od jakiegoś czasu chorowała. Była to cena, jaką zapłaciła za swoje 18 lat, od 1980 do 1998, spędzone na misji w Afryce Zachodniej, Gwinei Bissau, we wsiach Bula, Ingorè i Bissau. Poświęciła swoje życie ludowi afrykańskiemu, oferując swoją wiedzę jako profesjonalna pielęgniarka, pomagając kobietom w porodzie, szczepieniu dzieci oraz zwalczaniu infekcji i chorób, które nawiedzały Gwineę Bissau.

Odwiedzała wsie, jeździła tam, gdzie potrzebna była pomoc i monitorowała rozwój dzieci. Była bardzo zaangażowana w działania na rzecz promocji kobiet. Siostra Elena nigdy nie

opuściłaby tej ziemi i tych społeczności, gdyby nie zmusiła jej do tego jej stan zdrowia. Wróciła do Włoch, najpierw w 1998 r., a na stałe w 2005 r., żyjąc we wspólnocie zakonnej Latynosów, starając się jak najlepiej dla swoich starszych i chorych sióstr. Nigdy jednak nie zapomniała o Afryce. Jej pasja była zaraźliwa. Osoby świeckie, które ją spotkały, w końcu podzielały jej zaangażowanie we wspieranie misji w Gwinei Bissau. Annalisa Murri założyła organizację non-profit „Oltreconfini” (Beyond Borders), która działa głównie w tym kraju; Donata Corti założyła i wspiera przedszkole w Buli; a Silverio Di Monaco, z drugiej strony, zawsze był zaangażowany w pomaganie jej w codziennych problemach wspólnoty, za którą była odpowiedzialna i jako pielęgniarka; podobnie jak prawnik Gianni Campagna udostępnił jej swoją wiedzę. Wszyscy będą jej przyjaciółmi na zawsze, bo Siostra Elena była kobietą zdolną angażować innych i zostawiać swój ślad w życiu. Było to widoczne w niedzielę, 30 kwietnia, kiedy nieco ponad dwa miesiące po jej śmierci, jej wspólnota zakonna „San Gaspare” postanowiła ją upamiętnić, poświęcając jej pokój, salę przyjęć. Oprócz sióstr, które były gośćmi Instytutu, wszystkie „jej dzieci” chciały tam być. Ci, którzy dzielili afrykańskie doświadczenie, wspominali, jak pochylała się nad ranami chorych, zawsze dostępna, o każdej porze dnia i nocy, nie oszczędzając się. Ofiarowała nie tylko lekarstwa, ale także przyjaźń i nadzieję. „Była wszędzie tam, gdzie był człowiek do uzdrowienia”. To było jej świadectwo wiary i apostołatu. To było naprawdę intensywne życie. Była znana jako „gigant miłosierdzia”.

Pamiętały ją także dzieci z cukrzycą, obecnie dorosłe, którymi opiekowała się siostra Elena pod koniec lat 60. w Palidoro na rzymskim wybrzeżu iw Lignano Sabbiadoro we Friuli-Wenecji Julijskiej. Przed wysłaniem na misję do Afryki Siostra Elena była pielęgniarką diabetologiczną w obu ośrodkach. Wtedy dzieci umierały na cukrzycę. Mali diabetycy byli zakwaterowani i otoczeni opieką w internacie przez cały rok szkolny, począwszy od szkoły podstawowej, przez ósmą klasę, aż do okresu dojrzewania. Zostali wykształceni, aby rozpoznawać i samodzielnie radzić sobie z chorobą. Było to bardzo nowatorskie jak na tamte lata doświadczenie opieki, ale i życia wspólnotowego. Opowiedzieli o tym Walter, Giovanna Ugo i Giuseppe, dzieci, którymi się opiekowała, które przyjechały do Latiny na poświęcenie z regionu Veneto. Nie chcieli tego przegapić.

To Walter zabiera głos, wyjaśniając, jak ważne jest, aby ją poznać. „Była prawdziwą matką, która potrafiła nas wysłuchać i wychować nas na temat wzrostu i życia, braterstwa i solidarności. Była surowa, kiedy trzeba, ale zawsze troskliwa, gotowa na przebaczenie i zrozumienie. Rozdawała lekarstwa i czułość”. Zdecydował się zostać pielęgniarką diabetologiczną, tak jak siostra Elena, i jest teraz na emeryturze. Podobnie jak ona pomagał innym. Jest poruszony. Opowiada o pięknym obiekcie, w którym przebywało 40 chorych dzieci, 20 dziewczynek i 20 chłopców. I opowiedział rozłąkę z rodzicami, potem opiekę, karmienie, naukę, zabawę, przyjaźń, współudział i żarty tej społeczności żywiołowej „40 łotrów”. W centrum tego wszystkiego jest ona, siostra Elena. Od tego czasu minęło ponad 50 lat, ale pamięć jest bardzo żywa.

Giovanna pamięta, że zawdzięcza swoje życie siostrze Elenie. W nocy, w dormitorium, kiedy dostawała ataków padaczki, pojawiała się na ratunek „Mamma Elena”. Bez jej interwencji nie dałaby rady. Ale nie była tylko niezwykłą pielęgniarką. „Rozmawialiśmy z nią o wszystkim. Uczyła nas socjalizacji, a nawet seksualności”. W tamtych latach życie dziewcząt i chłopców było ostro rozdzielone. Inaczej w szkole z internatem w Lignano Sabbiadoro. „Wyprzedziliśmy naszych rówieśników” – zauważa z zadowoleniem Giovanna. Jej oczy wypełniają się łzami. Jest miłość i jest wdzięczność. Giovanna nazwała swoją córkę Elena. Tak samo jak Hugh i inni. Ta siostra była zdolna do tworzenia głębokich

relacji, które nigdy nie zostały zerwane. Teraz ci mężczyźni i kobiety „oddają” to, co otrzymali w solidarności i trosce o potrzebujących.

Dla wspólnoty Domu św. Kaspera była to Siostra Emma Zordan, która tak bardzo pragnęła tego wydarzenia iż miłością ją wspominała. Czułe nazywała ją „anarchistką”, ponieważ nie tolerowała zasad, które uniemożliwiały jej służenie tym, którzy potrzebowali jej opieki. „Dla niej potrzebujący byli na pierwszym miejscu”.

Teraz poświęcony jej pokój to mały zakątek Afryki. Wzbogacają ją przedmioty, które były jej drogą i zdjęciami. Jest zdjęcie grupowe z „jej chorymi na cukrzycę dziećmi” oraz zdjęcia przedstawiające ją w jej normalnym życiu w afrykańskich wioskach. Widzi się ją promieniejącą z uratowanego dziecka, które trzyma w ramionach, lub tego, w którym pada na twarz u stóp trędowatego. To była jej zwyczajność jako „giganta miłosierdzia”. Życie, w którym jest czas i przestrzeń na miłość i troskę. Jej siostry były o tym przekonane. Dlatego zerwali ze zwyczajem i po raz pierwszy nazwali pomieszczenie wspólnoty imieniem kogoś, kto nie jest „ogłoszonym” świętym. Wyjaśniła to osoba odpowiedzialna za Region włoski, s. Milena Marangoni. To świadectwo może pomóc lepiej zrozumieć, na czym polega wezwanie papieża Franciszka do życia „miłosierdziem” w życiu codziennym. Być może jest to zbyt ambitne. Może to rzecz dla świętych. Siostra Elena zaprasza nas do spróbowania. Udało jej się.

**Roberto Monteforte**  
były dziennikarz watykański



## Steinerberg

*„Każda historia ma swój koniec, ale w życiu każdy koniec jest tylko nowym początkiem”*

Siostry Nadia Coppa, przełożona generalna, i Bridget Pulickakunnel, radna generalna, miały okazję uczestniczyć w Eucharystii zamykającej w kościele św. Anny w Steinerbergu podczas niedawnej wizyty Zarządu Generalnego w delegacji Schaan w drugiej połowie kwietnia 2023 r. wspominać wszystkie cuda, jakich Bóg dokonał przez Adoratorki w tym mieście i być wdzięcznym za ich służbę i świadectwo.

W swoim krótkim przesłaniu z tej okazji s. Nadia przypominała, jak wielu odważnych i oddanych członków z regionu Schaan poświęciło całe swoje życie posłudze asystowania i towarzyszenia w przejściu wielu osób z tego świata do życia wiecznego. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat Adoratorki z Chorwacji i Polski służyły również u św. Anny. Chociaż chcielibyśmy kontynuować naszą służbę osobom starszym i bezbronny, jesteśmy zmuszeni przerwać tę posługę, ponieważ napotykamy kilka wyzwań.

Chociaż Adoratorki kończą nasze bezpośrednie nabożeństwa w mieście, jesteśmy pewni, że osoby, które przejmą na własność dom, będą nadal służyć potrzebującym z taką samą postawą i duchem jak Adoratorki.

Członkowie Zarządu Generalnego podarowali drzewko oliwne, wieczny symbol wewnętrznego pokoju i harmonii, siostram z delegatury Schaan (s. Elisabeth Müller, koordynatorka delegatury i jej dwie radne, s. Agnes Ramsauer i s. Maria Hammerer, s. s. Johanna Rubin, prezes stowarzyszenia św. Anny i dyrektor zarządu, s. Judith Kuman i s. Zita). Drzewo oliwne, jedno z najbardziej czczonych i świętych drzew, zajmuje ważne miejsce zarówno w historii świata, jak i w pismach świętych. Jest to znak płodności i błogosławieństwa oraz przypomnienie płodnego życia tak wielu sióstr, które oddały życie za naszego drogiego bliźniego. Na przestrzeni dziejów

wspólnota ASC w Steinerbergu była proroczym i rodzącym znakiem obecności Boga pośród Jego ludu, zwłaszcza w opiece nad najsłabszymi.

Drzewo oliwne przypomina nam o owocnej przeszłości wspólnoty ASC, której owoce czułości, dobroci, troski i wspólnoty były obficie dzielone i pozostaną zapisane w sercach tak wielu ludzi.

To drzewo, które mamy nadzieję zostanie posadzone, pozostanie wdzięczną pamięcią i przypomni każdej osobie, która pielgrzymuje do tego miejsca drogiego naszym początkom, o świętej historii naszej wspólnoty.

Mamy nadzieję, że siostry znajdą dla niej odpowiednie miejsce na terenie kampusu, a kolejny właściciel zadba o nią w dowód swojego zaangażowania i na pamiątkę dobra dokonanego przez adoratorki przez prawie wiek. A drzewko będzie przypomnieniem długiej, 96-letniej więzi ASC z miastem.

Biorąc pod uwagę historię Adatorek, Steinerberg zajmuje szczególne miejsce w sercach nie tylko sióstr z regionu Schaan, ale również z innych regionów, w tym z Chorwacji, Polski, Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Ponieważ Adoratorki zaczęły podróżować do tych krajów i rozeszły się ze Steinerbergu.

Chociaż nasza duszpasterska obecność w Steinerbergu dobiega końca, mamy nadzieję, że nasze głębokie więzi i pamięć tutaj będą nadal inspirować przyszłe pokolenia. Tak, zaczynamy nowy rozdział.

**S. Bridget Pulickakunnel, ASC**





## Historia dobiega końca.....



27 kwietnia 2023 r. w kościele św. Anny w Steinerbergu odbyła się ostatnia celebrowana eucharystyczna. Głównym celebrazem był wikariusz generalny diecezji Chur Peter Camenzid. Trzej inni księża, którzy zawsze odprawiali nabożeństwa w tej kaplicy, byli obecni na tym „smutnym” wydarzeniu. Również garstka zaproszonych gości, wśród nich nasza Przełożona Generalna s. Nadia Coppa i jej radna s. Bridget Pulickakunnel, a także przewodnicząca delegacji s. Elisabeth Müller, koordynatorka i jej dwie radne, s. Agnes Ramsauer i s. Maria Hammerer.

Ze Stowarzyszenia św. Anny obecni byli prezes s. Johanna Rubin oraz członkinie stowarzyszenia s. Judith Kuman i Bruno Hicklin. Przybyło jedno stowarzyszenie ASC, wszystkie inne trzymały się z dala od nabożeństwa, zranione i zasmucone tym nagłym zamknięciem. Dyrektor domu z żoną i kilkoma innymi zaproszonymi osobami. Nie została ona podana do wiadomości publicznej, ponieważ w tym czasie nabywca nieruchomości nie miał zostać ujawniony. Nabożeństwo udekorowało dwóch skrzypków, a na flecie zagrała s. Johanna.

S. Nadia Coppa dała nam, ASC z delegacji Schaan, drzewko oliwne jako znak nadziei. Wkrótce znajdzie odpowiednie miejsce i miejmy nadzieję, że zapuści nowe i głębokie korzenie. Razem, siostry, otrzymałyśmy drzewko oliwne i odśpiewałyśmy Laudate omnes gentes... To wspólne przebywanie w tej bolesnej chwili było znakiem, że jesteśmy jedną wspólnotą.

Na zakończenie nabożeństwa zdjęto z ołtarza relikwie. Jedna z nich pojedzie do miasta biskupiego Chur, druga Marii de Mattias do Schaan. Jednym z najbardziej poruszających momentów było zgaszenie wielkanocnej świecy na znak, że to pomieszczenie nie jest już przestrzenią świętą. W naszych sercach zagościł

wielki smutek.

Po 96 latach obecności ASC w Steinerberg, znaczna część naszej historii dobiegła końca. Brak wykwalifikowanego personelu był powodem, dla którego Dom Seniora św. Anny zamknął swoje podwoje na zawsze 31 marca 2023 roku. W bardzo krótkim czasie, od grudnia do marca, nastąpiło uporządkowane wycofanie. Dyrekcja domu dołożyła wszelkich starań, aby znaleźć odpowiednie miejsce dla wszystkich mieszkańców, a pracownicy, na ile chcieli, znaleźli nową pracę.

Bolesne dla nas było i jest to, że tyle niemiłych pogłosek krążyło w przestrzeni publicznej, o milczeniu, co się dzieje ze św. Anną. W momencie zamknięcia nie poinformowano, co dalej stanie się z majątkiem św. Anny. Bolesny jest także spacer po pustych salach, myśl o wielu siostrach, które oddały swoją energię i miłość w tym ważnym apostołstwie na rzecz osób starszych.

Koniec Steinerbergu jest również bardzo bolesny dla całego naszego Zgromadzenia. To przecież ważne miejsce w naszej historii. W 1845 r. powstała tu wspólnota ku czci Krwi Chrystusa pod przewodnictwem Marii Teresy Weber. Przyłączyła się ona do wspólnoty Marii De Mattias w Acuto już w 1847 r. Siostry zostały następnie wydalone i założyły nową wspólnotę w 1927 r. Przewodnicząca s. Anna Berger kupiła „Villa auf der Maur” i założyła dom rekreacji i rekolekcji. Wiele uzupełnień i zmian na przestrzeni lat przekształciło dom w dom spokojnej starości i opieki dla 72 starszych osób z regionu.

Teraz zmarli pozostają na cmentarzu w Steinerbergu a w naszych sercach nadzieja, że Bóg potrafi pisać prosto na krzywych

*S. Maria Hammerer, ASC*



**„I zastanówmy się, jak możemy wzajemnie pobudzać się do miłości i dobrych uczynków.”  
(Hbr 10,24)**

Wspominając miniony rok i nasze spotkania junierek z siostrami z Zarządu Generalnego, mogę powiedzieć, że wspólnie spędziłyśmy wzbogacający i radosny czas. Każde z naszych spotkań miało temat, nad którym mogłyśmy się zastanowić, najpierw podzielić się przemyśleniami w grupach, a następnie połączyć wszystkie te myśli w jedną. Tematy, które mieliśmy były związane z naszym powołaniem, obserwowaliśmy to jako dziecko, które rośnie, stopniowo się uczy i staje się coraz większe, a jednak musi rosnać i uczyć się.

Jeszcze przed rozpoczęciem tych tematów miałyśmy okazję się poznać, bo nie wszystkie miałyśmy okazję się wcześniej spotkać. Dla nas, które byłyśmy częścią nowicjatu międzynarodowego, wielką radością było spotkanie się ze sobą, a także z innymi członkami naszego Zgromadzenia. Poznawanie naszej wielkiej rodziny Krwi Chrystusa i dzielenie się naszym życiem, nadziejami i marzeniami to wspaniała okazja.

Jak powiedziałam, tematy stopniowo się rozwijały, słuchałyśmy dziś o życiu konsekrowanym i ślubach we Krwi Chrystusa, o charyzmatycznym darze i marzeniu św. Marii De Mattias... które trwa w każdej z nas, jak jesteśmy zakorzenione w Chrystusie i nasze wewnętrzne motywacje do posługi apostolskiej, a w ostatnim spotkaniu o nas jako znak proroczy – uczniowie-misjonarze, posłani do wszystkich. Angażując się w te tematy i dzieląc się nimi ze sobą, mogłyśmy się wiele nauczyć. To nie tylko mój punkt widzenia, ale nas wszystkich, że tworzymy jedno ciało Adoratorek. To najpiękniejsza część tego, pracować razem jako jedność, a tym samym rozwijać się jako jedność. Jak czytamy w Liście do Hebrajczyków: „Rozważajmy, jak możemy się wzajemnie pobudzać do miłości i dobrych uczynków”.

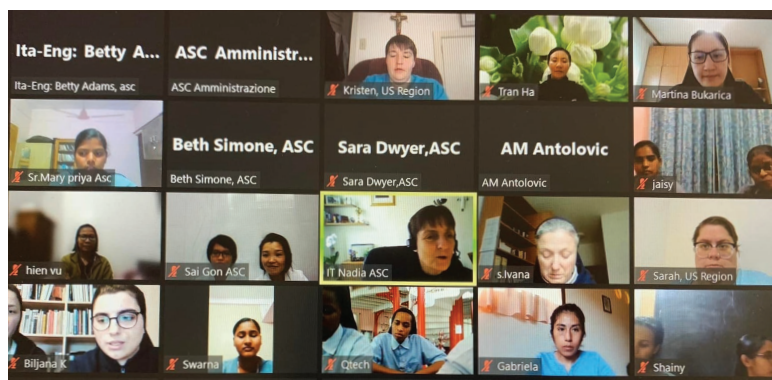
Jednym z naszych spotkań było przedstawienie własnej kultury,

zwyczajów i misji apostolskiej każdego Regionu. Wspaniale było zobaczyć i poznać nawzajem swoje kultury, apostołaty. Posłuchałyśmy kilku piosenek, zobaczyłyśmy kilka tańców, usłyszałyśmy o zachęcaniu naszych sióstr do życia apostolskiego i o tym, jak pomagają ludziom i vice versa, a nawet zgłodniałyśmy, widząc dobre jedzenie, które przygotowały niektóre Regiony. Poznawanie innych pomaga nam rozwijać się i doceniać różnorodność na tym świecie.

Chociaż miałyśmy pewne problemy techniczne z technologią, cieszymy się, że mogłyśmy się spotkać, podzielić naszymi przemyśleniami, uczuciami, marzeniami i nadziejami na przyszłość naszego Zgromadzenia. Podzieliłyśmy się naszym pragnieniem pozostania w kontakcie przez e-maile lub WhatsApp, ponieważ spędziłyśmy tak miło czas, chciałybyśmy pozostać w kontakcie z naszymi siostrami na całym świecie.

I na koniec wielkie podziękowania należą się naszemu Zarządowi Generalnemu i siostronom, które to umożliwiły. Dziękujemy, że zorganizowanie dla nas swojego czasu i zjednoczenie nas w jedną radosną wspólnotę oraz że z całego serca przedstawicie te tematy. Cieszymy się, że możemy być częścią tej wielkiej rodziny – Adoratorek Krwi Chrystusa.

**S. Biljana Kostić, ASC**



## Zainwestuj w naszą Planetę!

22 kwietnia 2023 roku przypada 53. Światowy Dzień Ziemi. 22 kwietnia obchodzony jest na całym świecie w celu wsparcia działań na rzecz ochrony środowiska. Ludzie świętują Dzień Ziemi, organizując różne działania, takie jak sadzenie drzew, podnoszenie świadomości, wspólna modlitwa, organizowanie debat, pisanie esejów, sprzątanie środowiska itp. Na całym świecie odbywa się wiele wydarzeń i kampanii, aby zademonstrować poparcie dla ochrony środowiska.



Tematem Światowego Dnia Ziemi jest „Inwestuj w naszą planetę”. Temat ten koncentruje się na przesłaniu, jakim jest próba ocalenia naszej planety daleko i daleko.



Również my Adorantki świętowaliśmy bardzo znacząco na różnych poziomach, w każdej Regionie, Delegaturze, Fundacji i Misji. Ideą obchodów tego dnia było uhonorowanie Ziemi i utrzymanie na niej pokoju. Duchowość Krwi Chrystusa inspiruje nas do okazywania szacunku każdej żywej istocie na świecie. Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie przyniósł ludziom pokój i nadzieję.

Papież Franciszek mówi: „Stworzenie nie jest własnością, którą możemy dowolnie rządzić; a nawet mniej, czy jest własnością tylko nielicznych: Stworzenie jest darem... wspaniałym darem, który dał nam Bóg, abyśmy się o niego troszczyli i używali go dla dobra wszystkich, zawsze z wielkim szacunkiem i wdzięcznością”.

### “DZIEŃ ZIEMI KAŻDEGO DNIA!”

Dbanie o naszą Matkę Ziemię to nie jednodniowe wydarzenie. To powinien być styl życia. Podczas obchodów Dnia Ziemi 22 kwietnia włączyliśmy to do naszego internetowego Kręgu Modlitewnego ASC. Odbyliśmy również wspólną modlitwę i formację uświadamiającą dla rodziców naszych uczniów w Dziennym Centrum Społeczno-Edukacyjnym św. Marii De Mattias.



A jednak już przed tym wydarzeniem zintegrowaliśmy tę troskę o ziemię z naszymi posługami, jak powiedzieliśmy na początku, powinien to być styl życia, który jest świadomie i intencjonalnie prowadzony. Z naszą Młodzieżą ASC akcja sprzątania społeczności tubylczej jest częścią ich rzesznicstwa, robią to z dziećmi, przyszłymi pokoleniami społeczności. W naszych własnych domach miejskie ogrodnictwo to także inny sposób. Nie możemy ocalić całej ziemi, a jednak to, co robimy na naszej małej przestrzeni, wywołuje falę.

*(Siostry z Filipin)*



**Casa Madre, Acuto:** Bardziej upamiętniliśmy ten dzień. Dzień rozpoczęliśmy modlitwą, którą przygotowała s. Liana z Regionu Włoskiego. Modliliśmy się z wiernymi, którzy przybyli do naszego kościoła. Drugim aktem było dbanie o czystość środowiska. S. Marta i S. Rani wyrwały chwasty z ogrodu na znak naszej odpowiedzialności za utrzymanie Bożego stworzenia w jego pięknie i harmonii.



Naszą trzecią czynnością było odwiedzenie jednego z gospodarstw w naszej parafii, gdzie hodowane są różne rodzaje zwierząt domowych, jak koty, psy, kury, pawie, kozy, owce, kaczki, gęsi, osły, konie itp. Cudowne było to, że były tam żadnej bariery między nimi. Wszystkie te ptaki i zwierzęta poruszają się swobodnie, bez żadnego strachu. Jest wśród nich harmonia, miłość, szacunek i wolność. Jakie one są



kochane! Członkowie rodziny są bardzo spokojni, szczęśliwi i entuzjastycznie nastawieni do opieki nad nimi. Bardzo je kochają. Gdy weszliśmy na to gospodarstwo, poczuliśmy się, jakbyśmy byli w ogrodzie Eden. Podziwialiśmy piękno i miłość Boga oraz zastanawialiśmy się nad naszym obowiązkiem ochrony i opieki nad Bożym darem, który jest darmo dany każdemu z nas. Wracając do domu, zakończyliśmy dzień krótką refleksją nad tym, jaka jest nasza odpowiedzialność wobec matki Ziemi? Modlitwę przygotowała s. Rani Padayattil. Ten dzień był bardzo ciekawy i inspirujący. Dziękowaliśmy Bogu, który jest stwórcą ziemi.

### Adoratorki Krwi Chrystusa Etyka Ziemi Regionu USA

DZIEŃ ZIEMI... świętujemy rytmy stworzenia; z Matką Ziemią przeżywamy Paschalną Tajemnicę życia, śmierci i nowego życia, a wraz z innymi zachowujemy i pielęgnujemy stworzenie... uważnie słuchamy mądrości Ziemi; szanujemy nasze wzajemne powiązania i jedność ze stworzeniem i uczymy się, czego Ziemia potrzebuje do podtrzymywania życia... szanujemy Ziemię jako sanktuarium, w którym chronione jest wszelkie życie; dążymy do ustanowienia sprawiedliwości i właściwych relacji, aby całe stworzenie mogło się rozwijać.



### Siostry z Schaan

22 kwietnia, w Światowy Dzień Ziemi, przygotowaliśmy bardzo specjalną i twórczą modlitwę, w której uwzględniliśmy bardzo wymowną modlitwę rdzennej ludności w głównych kierunkach.

### Zaproszenie dla wszystkich, którym zdarzyło się czytać

Upamiętnienie tego dnia skupia naszą uwagę na tym, że z dnia na dzień nasilają się klęski żywiołowe, a życie ludzi jest zagrożone. Zjednoczmy się w jednym sercu i umyśle, aby pracować na rzecz zrównoważonej, dostatniej i sprawiedliwej przyszłości. Zadbaj o to, aby nasza Ziemia była zielona i czysta. Kochaj Ziemię, ratuj Ziemię i bądź szczęśliwy!



**S. Rani Padayattil, ASC**

## Kalendarz Zarządu Generalnego



**1 – 4 czerwca:** wspólna ewaluacja czasu w Acuto

**18 czerwca:** orientacyjne spotkanie online Delegatesk na XXII KG

## Urodziny: Świętujmy życie

### 40<sup>te</sup> Urodziny

|                                    |            |          |
|------------------------------------|------------|----------|
| <b>S. Mary Stell Rachaganadhan</b> | 06/06/1983 | Indie    |
| <b>S. Maria Mathias Mrema</b>      | 17/06/1983 | Tanzania |
| <b>S. Marta Majka</b>              | 26/06/1983 | Wrocław  |

### 50<sup>te</sup> Urodziny

**S. Alessandra Soares Pereira** 08/06/1973 Brazylia

### 80<sup>te</sup> Urodziny

|                                 |            |           |
|---------------------------------|------------|-----------|
| <b>S. Cordula Heizmann</b>      | 26/06/1943 | Schaan    |
| <b>S. Isabel Esteban Garcia</b> | 27/06/1943 | Hiszpania |
| <b>S. Sandria Latini</b>        | 30/06/1943 | Włochy    |

### 90<sup>te</sup> Urodziny

|                                    |            |        |
|------------------------------------|------------|--------|
| <b>S. Margaret Washington</b>      | 16/06/1933 | USA    |
| <b>S. Maria Domenica Chimienti</b> | 21/06/1933 | Włochy |

## Rocznice Ślubów Zakonnych



### 11 czerwca - Wichita

60<sup>ta</sup> rocznica

S. Betty Adams

S. Therese Wetta

Nasze najlepsze życzenia i modlitwy



## Wróciły do Domu Ojca

|            |                                 |         |
|------------|---------------------------------|---------|
| 04/05/2023 | <b>S. Gabrielle Rowe</b>        | USA     |
| 06/05/2023 | <b>S. Veronika (Mara) Radoš</b> | Zagrzeb |
| 09/05/2023 | <b>S. Augusta Zaratti</b>       | Włochy  |
| 13/05/2023 | <b>S. Gemma Buttinelli</b>      | Włochy  |
| 20/05/2023 | <b>S. Orsola Cacciano</b>       | Włochy  |
| 28/05/2023 | <b>S. Argira Tiberi</b>         | Włochy  |

## Wiadomości Międzynarodowe

Adoratorki Krwi Chrystusa



### Miesięcznik informacyjny

prowadzony przez

Adoratorki Krwi Chrystusa

Wiadomości Międzynarodowe - Zarząd Generalny

Via Maria De Mattias, 10 - 00183 Rzym

Rok XXV, czerwiec 6, Maj 2023

Komitet redakcyjny

Maria Grazia Boccamazzo, ASC  
Debora Brunetti

Tłumaczenie:

S. Vesna Abramović - chorwacki

S. Betty Adams - angielski

S. Anastazia Floriani - kiswahili

S. Bożena Hulisz - polski

S. Clara Albuquerque - portugalski

S. Miriam Ortiz - hiszpański

S. Johanna Rubin - niemiecki